

Stach Bukowski, Pomorskie Vegas

Z kolegami trunki zaczynał relaks
Hotelowe kubki, w pomorskim Vegas
Za wysokie rachunki za każdą zaproszoną
Trzy, może cztery stówki

I ciągle za mało
I ciągle za mało
Rozdziera mnie ten prąd
I ciągle za mało
I ciągle to za mało
Rozdziera mnie z tamtą panią

Złote tenisówki zakładał nie raz
Grube opatrunki po cienkich meczach
Kolorowe pigułki, za każdą zapłacono trzy może cztery stówki

I ciągle za mało
I ciągle za mało
Rozdziera mnie ten prąd
I ciągle za mało
I ciągle to za mało
Rozdziera mnie z tamtą panią

W szarym garniturze pusty wzrok
Odbija się w łazience
Ostatniego lata w szklanym biurze zamknięty on

I ciągle za mało
I ciągle za mało
Rozdziera mnie ten prąd
I ciągle za mało
I ciągle to za mało
Rozdziera mnie z tamtą panią